

# HASŁO

## PODWAWELSKIE TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1'35 zł. —  
kwartalnie 4'00 zł. — półrocznie 8'00  
—: Rocznie 16' — zł. —:

REDACJA I ADMINISTRACJA:  
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018  
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

|                 |            |
|-----------------|------------|
| 1 strona wiersz | 75 groszy. |
| Kronika         | 50 "       |
| Nadesłane       | 40 "       |
| Zwykłe          | 20 "       |

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZARÓBEK I TYM ZARÓBKEM POWIEKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI”.

**Rabatu 5% — 10%** za okazaniem kwitu prenumeraty „Hasła Podw.” dla P.T. Prenumeratorów, udzielają f-my: wytwórnia obuwia „Franko” Kraków, Florjańska, 29, (w sieni) oraz „Bar pod Lajkonikiem” St. Romanowskiego, Kraków T. Kościuszki 13. Równocześnie poleca gorące i zimne przekąski oraz napoje doborowej jakości.

Rabatu **10 procent** udziela czytelnikom „Hasła Podw.” pracownia sukien damskich i dziecięcych STANISŁAWY SZOSTEK, KRAKÓW, WARSZAWSKA L. 1. PARTER, TELEFON Nr. 165-05.

**OBUWIE** tylko ręcznej własnej produkcji

bezkonkurencyjnie **TRWAŁE I TANIE**

poleca w bogatym wyborze

Wytwórnia obuwia „FRANKO”

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 29. (W SIENI) KRAKÓW.  
PRZYJMUJE SIĘ TEŻ ZAMOWIENIA DO MIARY.

INSTRUMENTA MUZYCZNE!  
SKRZYPCE, MANDOLINY, GITARY ETC.  
POLECA DLA SZKÓŁ NAJTANIEJ

„SYMFONJA”  
KRAKÓW, WIŚLNA 10 KRAKÓW.  
SKŁAD GRAMOFONÓW, PŁYT, APARATÓW RADJOWYCH.

KUPUJCIE U CHRZEŚCIJAN!

# Antysemityzm

## w oczekiwaniu zwycięskiego pochod.

ZASIĄG NASZEJ, ANTYSEMICKIEJ IDEI. — O LUDZIACH NIELOGICZNYCH, — NIEKONSEKWENTNYCH I GŁUPICH. — ANTYSEMITYZM NIE JEST ZAPRZECZENIEM ŻADNEJ DOBREJ IDEI CZY TEORJI. — ŻYWEJ ISTOCIE WOLNO SIĘ BRONIĆ. — I ŻYDZI PRZYNAJĄ NAM RACJĘ. — NIE LUDZMY SIĘ. — DŁUGI I ŻMUDNY WYSIŁEK. — CO NAS ŁACZY — I CO NALEŻY NAM ZOSTAWIĆ NA UBO CZU? — WIOSENNE WOŁANIE: DO CZYNU ANTYSEMICY.

Antysemityzm nasz, jako idea, ogarnia swoim zasięgiem coraz szersze warstwy naszego społeczeństwa. — Masy ludowe, robotnicze i inteligencja, wyczuwając w nim instynktownie słuszną i niezbłą konsekwencję jego działań, skupiają się przy tym sztandarze, na którym wypisaliśmy hasło: „POLSKA BEZ ŻYDÓW”

Są jednak jeszcze jednostki, których uspołecznienie przekroczyło na wet granice instynktu samozachowawczego i zagłuszyło w nich wszelką ostrożność.

Ludzie ci, przy wszystkich swoich zaletach, posiadają, gdy chodzi o Żydów i o antysemityzm, jedną wadę: są nielogiczni!

Weźmy np. takie dwa przeciwne sobie typy społeczno-ideowe: socjalistów i głęboko wierzących katolików.

Socjalizm to walka z kapitalistycznym ustrojem, to dążność do zniewolenia różnic narodowościowych i zrealizowania nakazów najdalej posuniętej sprawiedliwości społecznej.

Tak jest w teorii. A weźmy praktykę. Oto dziwną niekonsekwencję zdarzeń, tym ruchem zawładnęli ci, którzy są antytezą tych teorii — Żydzi.

Socjalista przeciętny wychowany na Marksie a raczej na produkcie jego żydowskich interpretatorów, piorunując na wyzysk, kapitalizm i niesprawiedliwość społeczną jednostek,

zamyka oczy na te same zbiorowe wady, skupiające się w żydostwie.

Socjalista taki, w dziwnej ślepoty, nie widzi w żydostwie gromadnego odwiecznego lichwiarza żyjącego z dawien dawna z ludzkiej krzywdy.

Proletariusz krzyczący na niesprawiedliwość społeczną jakże obojętnie traktuje naród typowo kapitalistyczny — naród, który stworzył ten potępiony przez socjalizm system wraz z jego najgorszymi objawami.

Pobłaża on, wróg nacjonalizmu, żydowskiemu szowinizmowi i nie razi go żydowska odrębność narodowa.

W dziwnej niekonsekwencji taki wyznawca idei sprawiedliwości społecznej bierze największych krzywdzicieli ludzkości w obronę przed antysemityzmem, będącym znowu niczem innym, jak samoobroną, do której prawo dał każdej żywej istocie nie jakiś tam Marx, lecz Stwórca wszechrzeczy.

Drugim gatunkiem ludzi bez logiki, to ci chrześcijanie, którzy w imię złe pojętej miłości bliźniego, potępiają wszelki objaw antysemityzmu.

Ludzie ci chcą niejednokrotnie być bardziej chrześcijańscy, niż sam Chrystus i swoją miłość bliźniego posuwają aż do wypuszczenia na siebie z klątek dzikich zwierząt.

Gorliwcy ci potępiają zło moralne, zepsucie, niesprawiedliwość, rozpustę w swoim bliźnim chrześcijańskim, lecz gdy postawi się im to zło skupio-

ne w żydostwie przed oczyma, zamykają je i na ustach ich zjawia się, uporczywie powtarzane, zdanie: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego”.

Tak — „kochaj jak siebie samego” ale nie więcej a zamykanie oczu na zło zbiorowe na zło odwołujące się w nieskończoność realizację królestwa Chrystusowego na ziemi jest błędem powstałym nie ze wzniosłej, silnej Miłości, lecz z niedołęstwa i głupoty.

Prócz tych dwóch rodzajów opiekuńców żydostwa mamy jeszcze dziesiątki innych typów powstrzymujących pochod antysemityzmu.

Tymczasem antysemityzm ten w niczym nie jest sprzeczny z jakąkolwiek dobrotą i wzniosłą ideą.

Nie kłóci się on ani z głęboką wiarą chrześcijańską, ani z ideą socjalizmu, a wszelkie „izmy”, któremi dzisiejsza demokracja tak lubi szermować, są tylko uzasadnieniem tej idei, samoobrony, żywego i chcącego żyć, człowieka.

To uzasadnienie naszej idei jest tak głębokie i logiczne, że nawet Żydzi muszą na, chcąc nie chcąc, przyznać słusność.

Niedawno żydowski pisarz Szalom Asch mówiąc o antysemityzmie wyraźnie zaznaczył, że nienawiść do Żydów jest zjawiskiem niuniknionem, że od nienawiści tej może Żydów uratować tylko exodus, tylko ucieczka do swojej ziemi. Sjonisci mówiąc tak, nie twierdzą tego tylko w interesie swoich celów, lecz czują oni całą słu-

szność tej nienawiści i nie widzą jej likwidacji w niczym, tylko w ucieczce do Palestyny.

My antysemicy na tym punkcie zgadzamy się zupełnie ze sjonistami — a chwili w której moglibyśmy — wolni już od Żydów — zlikwidować nasz antysemityzm oczekujemy z tęsknotą

Nie łudzimy się nadzieją, by ta chwila nadeszła prędko — nasza praca obliczona jest na długi wysiłek i wymaga nie grzmiących i hałaśliwych słów, nie błyskotliwych fajerwerkowych odezów, ale powolnej solidnej roboty od podstaw.

Robotą tą jest najpierw uświadomienie każdej jednostki i urabianie w niej charakteru, któryby nie pozwolił na jakąkolwiek słabość wobec Żydów. Robotą tą powinna być konsolidacja sił i kapitałów społeczeństwa chrześcijańskiego do walki z kapitałem żydostwa.

Do tej pracy mogą i powinni stanąć w naszym szeregu wszyscy, bez wyjątku aryjczycy zamieszkujący Polskę.

Różnice klasowe, czy wyznaniowe są tu niczem — łączą nas bowiem po tężny czynnik — krew i Duch.

Trzeba działać — trzeba naszym dzieciom i wnukom oczyścić miejsce to, które zajmuje dziś masa trzy i pół milionowego żydostwa.

Zostawmy więc na uboczu przesady złe pojętych zasad i wzmocnijmy szeregi tych, którzy już stanęli do apelu, gotowi na czyn mający wyzwolić nasz kraj od dręczącego go zła i niedoli.

Niech nie będzie luk w naszych szereżach, niech ani jedno ich ogniwo nie zawiedzie w chwili, gdy rozejdzie się po całej Polsce wiosenne wołanie Do Czynu Antysemicy!

Niechże więc ci, którzy się dzisiaj jeszcze wahają lub mają głupie i małostkowe skrupuły odrzucają je, jako rzucony im przez żydostwo na barki balast, i póki czas, w przededniu wielkiej rozprawy z żydostwem, w przededniu walnego zwycięstwa, powiększą i wzmocnią nasze szeregi.





# PIJCIE ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

numeratorem pozyskał jednego nowego prenumeratorem, każdy czytelnik jednego nowego czytelnika. Odwołuję się do wszystkich Czytelników, aby za przykładem wielu z nas, natychmiast po przeczytaniu tego artykułu zaprenumerowali przynajmniej dwa egzemplarze czasopisma, aż do czasu, kiedy ich znajomi pokażą im kwity wpłaconej prenumeraty jako dowód, że wysłuchali rady i prośby tych samorzutnych propagatorów idei odzyskania Ojczyzny. Wpłacajmy prenumeratę za tych, którzy nie mogą zdobyć się na ten skromny wydatek. Nie niszczy numerów „Hasła Podwawelskiego” lecz kolportujmy je dalej, zwłaszcza na wieś pozyskując tą drogą coraz nowych czytelników. Dostarczajmy do redakcji adresy firm chrześcijańskich a demaskujmy żydowskie kręactwa i zbrodnie. Sprawy propagandy traktujmy jako realne zobowiązanie członkowskie, a nie jak „pobożne życzenie” tylko. Traktujmy jako święty obowiązek!

Nie śmiem marzyć o tem, że „Hasło Podwawelskie” stanie się kiedyś najpopularniejszym czasopismem, a przecie jeśli na stu jeden kupi lub zaprenumeruje, miałoby „Hasło Podwawelskie” 300 tysięcy egzemplarzy nakładu... Nie śmiem marzyć... a jednak „słowa otuchy” ukazujące się na szpaltach „Hasła Podwawelskiego” świadczą, że wielu z nas spełniło już ten obowiązek poparcia pożytecznego pisma. Teraz uczynmy to wszyscy i stańmy się przez to prawdziwymi członkami potężnej organizacji zbawienia Polski!

Student z Wilna.

## SŁOWA OTUCHY

Składam najserdeczniejsze podziękowania szanownej Redakcji „Hasła Podwawelskiego”, jak też Współpracownikom tego Pisma za ich ideową i szlachetną pracę.

Z wszystkich Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej to nasze kochane Pismo jest najodważniejsze. Rzuca Ono prawdę w oczy nie tylko żydostwu, ale i...

## SKONFISKOWANO

My mamy dla żydostwa tylko podarki, jak np. posady dla żydówek w Szczepnie, o ono dla nas tylko zdradę i wyzysk.

Obudzmy się więc i skupiajmy przy naszym „Hasle Podwawelskiem”.

Szczęście Boże Wam niezmordowani pracownicy „Hasła Podwawelskiego”!

Szczęście Wam Boże w pracy!

Lach Jan.

## Kronika.

### KALENDARZYK TYGODNIOWY.

#### Kwiecień

- 3 Niedziela: Erysarda
- 4 Poniedziałek: Zwiastowanie NMP
- 5 Wtorek: Wincentego
- 6 Środa: Celestyna
- 7 Czwartek: Hermana
- 8 Piątek: Dionizego
- 9 Sobota: Marji Egipcjanki.

#### —o§:o—

## Z Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego

Pocieszającym dowodem na to, jak idea i działalność Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie coraz bardziej zyskuje sobie zrozumienie i uznanie w społeczeństwie, było Walne Zebranie towarzystwa, odbyte w Sał Niebieskiej Domu Katolickiego d. 21 marca 1932 r. Liczba bowiem uczestników w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła czterokrotnie, tok obrad był bardzo ożywiony i zajmujący, a charakter zebrania poważny.

Wielką atrakcją zgromadzenia był wykład prof. U. J. Dra Adama Heydla na temat: „Drogi do gospodarczego wyzwolenia”. Prelegent omówił istotę obecnego przesilenia gospodarczego, — przedstawił stosunki gospodarcze w naszym państwie, oraz podał drogi, pro-

## Wiersze konkursowe

# SKONFISKOWANO

wadzące do naszego wyzwolenia z zależności gospodarczej od obcego kapitału. Najważniejsze z tych dróg są: — odpowiednia polityka gospodarcza, uświadamianie społeczeństwa o ważności zagadnień gospodarczych i podniesienia ogólnego dobrobytu, wreszcie wychowanie nowego pokolenia o mocnych charakterach.

Wykład ten, doskonały w treści i formie, zrobił na zebranych jaknajlepsze wrażenie.

SPRAWOZDANIE z działalności w r. 1931 wykazało, że najważniejszym dziełem ustępującego Wydziału było wydanie w 4.000 egzemplarzy Ilustrowanego Przewodnika po Krakowie, zawierającego: pobudkę, wskazówki wstępne opis historyczno - turystyczny, skrowidz władz, urzędów, instytucyj, towarzystw i firm chrześcijańskich, nadto plan miasta, który prócz tego wyszedł osobno w 6.000 egzemplarzy. Mimo przesilenia gospodarczego Przewodnik i Plan w znacznej części rozeszły się, — krzwiąc szeroko wiadomość o istnieniu towarzystwa, rozpowszechniając jego ideę bronienia polsko - chrześcijańskiego charakteru Krakowa, wreszcie oddając usługi praktyczne.

Wydział odbył w ciągu roku ubiegłego 28 posiedzeń, na których omawiano najrozmaitsze sprawy, związane z działalnością towarzystwa. Urządzono 2 zebrania miesięczne z referatami: jedno 15 VI. w sali Bolońskiego, drugie 6. X. w sali własnej przy ul. Szpitalnej 18. Również Walne Zgromadzenie, odbyte 26 marca, była połączone z referatem. Prócz tego wygłoszono referaty w różnych organizacjach i kołach miejscowych. Liczba wszystkich referatów wyniosła 10.

Odbyto nadto kilkanaście zebrań komitetów i komisyj, nie licząc różnych konferencyj.

Postarano się o niezbędne sprzęty biurowe i maszynę do pisania. Utworzono zawiązanie biblioteki. Wydano przeszło 10.000 ulotek. Wysłano i otrzymano 175 pism, nie licząc zaproszeń na zebrania, odczew, ponagłań w sprawach

składkowych i t. p.

Liczba członków wzrosła z końcem ubiegłego roku sprawozdawczego o 376.

Dochody wyniosły 10.596.86 zł. — (w r. 1930 — 1.420.75 zł.)

Wydatki wyniosły 10.383.96 zł. — (w r. 1930 — 1.222.15 zł.)

Nad przedstawionem sprawozdaniem rozwinęła się żywa dyskusja, poczem na wniosek Komisji Kontrolującej udzielono Wydziałowi absolutorjum za całokształt działalności w roku ubiegłym.

Wkońcu wybrano nowy Wydział na rok 1932.

## Wstyd!

W Warszawie odbył się konkurs muzyki Szopenowskiej i w rezultacie:

Pierwszą nagrodę dano żydowi Umińskiemu.

Drugą nagrodę otrzymał żyd węgierski Ungar, trzecią żyd polski Kohn i so wiecki poddany żyd Abram Lufer. Piątą nagrodę również otrzymał żyd Kentner.

Przyznanie tych nagród żydom to tylko skutek żydowskiej silnej reklamy.

Nasza polska kurtuazja i gościnność graniczy już z idjotyzmem.

## Żydowski „Purim” w Krakowie okazją do antypaństwowych wystąpień.

Jak wiadomo w dzień „Purim” żydzi przebierają się w maski i „szaleją” po ulicach.

Ostatni „Purim” w Krakowie dał żydom okazję do wyśmiewania w swoich maskach naszych uczuć narodowych. Tym żydowski otoczył te maski z uciechą i oklaskiwał je radośnie wznosząc okrzyki antypaństwowe.

Cieszono się z bicia „Hamana”, którego maska wskazywała niedwuznacznie na jednego z wybitnych Polaków.

Naturalnie, że na te karygodne żydowskie hece policja nie mogła patrzeć obojętnie i rozpędzała je.

Część aktorów tych manifestacyj pod purimową maską zaarrestowano i śle-

dztwo wykaże ich „niewinność”, przy której tak obstaje „kanferowy” „Nowy Dziennik” (Kanfer ojciec komunisty, redaktor N. Dziennika). Otóż wedle naszego zdania maski purimowe powinny być surowo zakazane, gdyż jak dawniej służyły do wyśmiewania świętości chrześcijaństwa tak dzisiaj służą do celów wywrotowych.

## Kiedy żyd raduje się i weseli.

Żydowska talmudystyczna tradycja nakazuje żydom radować się jeden jeden raz w roku, w święto Purim.

Ten ponury i rzadko śmiejący się naród szaleje wtedy z radości, że parę tysięcy lat temu antysemita Haman zawiśł na szubienicy przygotowanej dla żyda.

Purimowa radość zemsty ma swoją dawną golusową tradycję. Różnie obchodzono w ghektach to święto.

Gdzieniedzie robiono kukłę — Hamana i bito ją, znęcano się nad nią we wszelki możliwy sposób. Gdzieniedzie znowu palono Hamana na stosie a dawniej w Niemczech wprowadzano tę postać do bóżnic.

Tam mogło sobie żydostwo pozwalać na zemstę na tym symbolu antysemityzmu do woli.

Popuszczali więc wówczas żydzi wodze swojej nienawiści i fantazji.

Gdzieniedzie w mrocznych ponurych bóżnicach tworzone woskowe kukły Hamana i jego synów i spalano je przy złowroziej modlitwie „Megilat Ester”. Miotano tam przekleństwa i radowano się pomstą, która — nadejdzie.

Bywały wypadki, że te woskowe figury Hamana przybierały formy Chrystusa i Apostołów. I nad temi wyobrażeniami żydzi znęcali się z całą satysfakcją.

Te potworne fakty żydowskiej nienawiści powodował w średniowieczu rozruchy oburzonych na żydów, chrześcijan.

Wreszcie Kościół katolicki musiał wkroczyć w te bluźnierstwa i woskowe kukły purimowe zostały zakazane.

W święcie tem uwytadnia się jaskrawo żydowska amoralność. Żaden naród aryjski z zemsty nie czyni święta i wstydy się tego uczucia.

Dla żydów jest ono powodem do jedynej w roku radości.

## „Odwaga” żydów - komunistów.

Węgry, które dzięki organizacji „Budzących się Węgier” duszą u siebie wszelki objaw żydowskiego komunizmu miały onegdaj w Starej Budzie ciekawe widowisko.

Otóż komuniści miejscowi, którzy przewodzili żydzi wyszli na ulicę i przed policją zostanili się gromadą małych chłopców. Z poza tej osłony zaatakowali oni policję gradem kamieni.

Policja użyła broni i aresztowała 23 „odważnych” demonstrantów.

Różnie więc dzieje się żydostwu w tych trzech krajach, ale wszędzie im tam nienawidzą — a antysemityzm nie zdusi żaden ustrój społeczny, choćby nawet jego reżyserami byli żydzi.

## Żydz na tłustych posadach w Kasach Chorych

Jeszcze z zasów dogorywającej już P. P. S. żyd. zagarnęli w swoje wyłączne posiadanie instytucje Kas Chorych i choć Kasy te zmieniły władców, to żydostwo utrzymało się tam nadal.

Cóż z tego, że na Uniwersytetach polskich starają się świadomi żydowskiej grozy obywatela utrzymać „numerus clausus”, gdy do gotowych tłustych posad dostają się ci żydzi, którzy skończyli studia zagranicą.

Dzieje się to właśnie na terenie Kas Chorych. Posady tam otrzymują żydzi przeważnie tacy, którzy skończyli medycynę na uniwersytecie wiedeńskim. Tyłe młodzieży wychodzi z polskich uniwersytetów i miejsca nie znajdują, ale zajmują je żydzi w Wiedniu wychowani. Najlepiej ten stan obrazują cyfry. W Bóbrce, pod Lwowem, na 11 lekarzy w Kasie Chorych — 7 żydów, w







